

„ZASŁUŻONY DLA GMINY GIERAŁTOWICE” – WYJĄTKOWA EDYCJA WYRÓŻNIENIA

Wdzięczność jest wieczna...

24 sierpnia odbyła się gala wieńcząca przyznanie wyróżnienia „Zasłużony dla Gminy Gierałtowice”. Była to uroczystość szczególna, odzwierciedlająca wyjątkowość piątej edycji prestiżowej, choć symbolicznej, godności.



W imieniu społeczności gminy laureatom gratulowali wójt Leszek Żogała i przewodniczący Rady Gminy Gierałtowice Paweł Szary.

Samorząd gminy dostrze- ga i docenia postaci, które mają nieprzeciętny – w rozmaitych wymiarach – wpływ na życie naszej społeczności. Czyni to, bo uznaje, że tak należy, nawet jeśli przeznaczenie nie daje szansy wyrazić wdzięczności bezpośrednio, osobiście...

Sołtycki Gerda Czapelka z Gierałtovic i Małgorzata Domin z Paniówek oraz prezes Towarzystwa Miłośników Przyszowic Andrzej Biskup z całą pewnością bardzo dobrze zasłużyli się naszej wspólnoty. Bez wąt-

pienia to osobowości godne znamiennego gminnego wyróżnienia. Jego kapituła też tak uznała, honorując nim tych społeczników. Pośmiertnie, gdyż los nie pozwolił im doczekać tej chwili.

W gronie laureatów znaleźli się także: Marian Sołtysek – wieloletni prezes Ludowego Klubu Sportowego Jedność 32 Przyszowice oraz w kategorii zespołowej – Koło Gospodyń Wiejskich w Paniówkach.

Gala odbyła się w sali sesyjnej gminnego ratusza. Była poruszająca. Obecni na uroczystości

laureaci przyjmowali nagrodę wraz z gratulacjami i życzeniami od przewodniczącego Rady Gminy Gierałtowice Pawła Szarego i wójta gminy Leszka Żogały. W imieniu zmarłych laureatów wyróżnienie odebrali ich najbliżsi – dzieci i małżonkowie.

Świadcami tej podniosłej chwili było liczne grono mieszkańców gminy, przedstawiciele miejscowych organizacji, instytucji, Rady oraz Urzędu Gminy z wicewójtem Romanem Włodarczykiem i sekretarzem Katarzyną Łabarzewską. Galę z mikro-

fonem w dłoni poprowadziła znana chudowianka – wokalistka i prezenterka radiowa – Inga Papkala.

Wyróżnienie „Zasłużony dla Gminy Gierałtowice” ustanowione zostało przez Radę Gminy Gierałtowice w 2001 roku. Począwszy od jubileuszu 25-lecia gminy (w roku 2002) przyznawane jest przez Radę Gminy co pięć lat. Otrzymują je osoby bądź organizacje dobrze zasłużone dla gminy w różnych dziedzinach szeroko pojętego życia społecznego. Także naukowcy, sportow-

cy, artyści, ludzie biznesu – wszyscy, którzy łączą własne sukcesy i działalność z dbałością o dobre imię Gminy Gierałtowice. Laureatów – spośród zgłoszonych przez mieszkańców i organizacje kandydatów – wybiera w głosowaniu tajnym Kapituła wyróżnienia. Powołuje ją Rada Gminy Gierałtowice. W tegorocznej edycji wyróżnienia Kapituła obradowała pod przewodnictwem radnego Krzysztofa Tomaszka.

jm, fot. Jerzy Miszczyk

Sylwetki laureatów przedstawiamy na stronie 2



Laureaci i ich bliscy oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Laureaci wyróżnienia „Zasłużony dla Gminy Gierałtowiec”

ŚP. ANDRZEJ BISKUP

Wieloletni prezes Towarzystwa Miłośników Przyszowic. Był postacią doskonale znaną w Przyszowicach, w gminie i z pewnością poza jej granicami, z racji wieloletniej działalności społecznej.



W roku 2003 był jednym z inicjatorów założenia TMP. Od roku 2008 prezesem tego stowarzyszenia, aż do ostatnich dni życia. Razem z TMP realizował liczne pasje, między innymi historyczne, związane z dziejami Przyszowic. Osobiście bardzo mocno zaangażował się w ratowanie zabytkowego, drewnianego spichlerza plebańskiego. Po trzech latach starań zdobył środki na renowację tej budowli i pomyślnie ją sfinalizował. Także w inne inicjatywy TMP był w pełni zaangażowany – założenie Izby Regionalnej w pałacu Raczków, wybudowanie na miejscowym cmentarzu pomnika w hołdzie górnikom, czy postawienie tablicy przypominającej o miejscu, gdzie w Przyszowicach stał niegdyś zabytkowy kościół drewniany – to tylko niektóre z wielu...

Udzielał się również jako organizator wycieczek. Wraz z członkami TMP odwiedził wiele regionów Polski i nie tylko. Dobrze czuł się z mikrofonem w dłoni, prowadząc imprezy kulturalne czy edukacyjne. W ubiegłym roku zrealizował cykl ciekawych spotkań w przyszwickiej restauracji „U Marije”, pt. „Blżej historii”. Swym przedwczesnym odejściem zaskoczył, zostawiając pustkę, której nie sposób wypełnić.

ŚP. GERDA CZAPELKA

Wszyscy ją w Gierałtowiecach znali. Tu się urodziła, tu mieszkała i prowadziła z mężem gospodarstwo rolne. Sympatyczna i energiczna, zawsze uśmiechnięta, miała niezwykle dobry wpływ na ludzi. Mieszkańcy odwiedzali się jej zaufaniem: przez 18 lat była sołtysiem w Gierałtowiecach (od 2003 roku do śmierci, 16 kwietnia 2021 roku), ponad dekadę (od 2010 roku) przewodniła miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich.



Dzięki jej operatywności KGW brało udział w wielu przedsięwzięciach lokalnych i regionalnych. Pozyskało m.in. środki z Fundacji Działaj Lokalnie, które zostały wykorzystane na wytyczanie nowych ścieżek rowerowych, likwidację dzikiego wysypiska śmieci na Brzezynie i zorganizowaniu w tym miejscu terenu postojowego dla rowerzystów.

Nie sposób zliczyć pomysłów i inicjatyw, które kreowała i realizowała dla dobra lokalnej społeczności.

Angażowała się także w działania Gierałtowieckiego Alarmu Smogowego, miała dar zjednywania sobie ludzi, zawsze coś proponowała, nie tylko oczekiwała.

– Była dobrym szefem, człowiekiem ogromnego serca, dbała o nasze sołectwo i ludzi w nim mieszkających – napisała Rada Sołecka Gierałtowiec na facebookowym profilu tuż po śmierci Pani Gerdy. – Była lokalną patriotką, nigdy nikomu nie odmówiła pomocy.

– Nasze spotkania pozostaną w pamięci jako dobrze zorganizowane i zaplanowane – pod-

kreślają członkowie Rady Sołectkiej. – Współpraca z Panią Sołtys była dla nas przyjemnością i zaszczytem.

Jeśli w Niebie jest coś do zrobienia, Pani Gerda na pewno się tym zajmie...

ŚP. MAŁGORZATA DOMIN



Była jednym z najdłużej urzędujących sołtysów w naszej gminie. Urząd ten sprawowała w sołectwie Paniówki przez ćwierć wieku – w latach 1990–2015. Swym zaangażowaniem zaskarbiła sobie zaufanie mieszkańców. Nic dziwnego, bowiem w trakcie jej kadencji miejscowość zaczęła się rozwijać. Wybudowano nową szkołę, basen, przedszkole i zrealizowano wiele mniejszych inwestycji, wpływających na poprawę komfortu życia. Miała dar przekonywania i umiała go wykorzystać w zbożnym celu. Paniówczanki zapamiętują ją między innymi jako inicjatorkę wybudowania w czynie społecznym sieci telekomunikacyjnej. Zrobili to razem. Dzięki temu każdy mieszkaniec Paniówek miał telefon jeszcze w czasach, gdy był on dobrem luksusowym. Swoją działalnością niewątpliwie wpłynęła na rozwój sołectwa – pod tym stwierdzeniem z pewnością podpisze się nie jeden mieszkaniec Paniówek.

REKLAMA

MARIAN SZOŁTYSEK



Od urodzenia związany z gminą Gierałtowiec. Społecznik i pasjonat sportu. W latach 2000–2016 prezes Ludowego Klubu Sportowego Jedność 32 Przyszowice. To za jego kadencji piłkarze Jedności po raz pierwszy w historii (także gminnego sportu) awansowali do IV ligi, grając w niej z powodzeniem. Także za jego prezesury Jedność wzbogaciła się o sekcję pływania, której zawodnicy zdobywali dziesiątki medali mistrzostw Śląska, a później tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski juniorów. Pasję sportową dzielił i nadal dzieli z pracą w samorządzie. W latach 2002–2014 był radnym w RG Gierałtowiec, a obecnie jest radnym sołectwa Przyszowice, gdzie mieszka.

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W PANIÓWKACH

Koło w roku ubiegłym obchodziło 50-lecie istnienia, choć, jak przyznają gospodynie, trudno określić dokładną datę jego powstania. Natomiast z pewnością rozkwit jego działalności nastąpił w roku 2016, gdy w marcu powołano nowy zarząd. Na jego czele



stanęła Agnieszka Strzyżewska i funkcję tę piastuje do dzisiaj. Od tego czasu panie z KGW organizują niestrudzenie liczne imprezy integracyjne na terenie Paniówek, na których występują w strojach regionalnych uszytych własnoręcznie.

Obchody Dnia Kobiet – autorstwa pań i panów z KGW (koło jest koedukacyjne), okraszone szalonymi wręcz występami kabaretowymi, stały się sławne w całej okolicy. Dożynki, festyny w Parku Joanny – to imprezy, które bez nich obejść się nie mogą. Gospodynie otwarte są na wydarzenia w regionie, w których chętnie uczestniczą, budząc zainteresowanie mediów swoją kreatywnością i talentami kulinarnymi. Wystarczy przywołać ubiegłoroczny konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”, zorganizowany 1 sierpnia w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, gdzie paniówczanki zgarnęły III nagrodę za przygotowane danie główne (bieda zupa oraz ciaper kapusta z wędzonymi żeberkami). Po tym sukcesie media wręcz je rozchwytywały. Ostatnio, w trakcie Dożynek Wojewódzkich w Niewieszy (28 sierpnia, 2022 r.), Koło zdobyło II nagrodę w konkursie „Bitwa Regionów” na potrawę regionalną. – Nie spoczywamy na laurach – mówi przewodnicząca Strzyżewska. – Mamy potrzebę działania.

Oprac. jm, bw

BIURO UBEZPIECZEŃ - Wioletta Marciniak

Telefon: 789 188 990

Czynne: **poniedziałek; 12-18, wtorek; 8-16, środa - nieczynne, czwartek; 8-16, piątek; 8-16**

PANIÓWKI, Centrum BAKS, ul. Zwycięstwa 27

REKLAMA



braciaprzewozy@op.pl
www.braciaprzewoz.pl

Krajowy i międzynarodowy przewóz osób i paczek

Oferujemy

- › Transport na lotniska
- › Transport grup zorganizowanych
- › Obsługa imprez i wiele innych



+48 662 361 455 • +48 662 361 451

OŚWIATA

Szkoły pod dobrym kierunkiem

31 sierpnia w Urzędzie Gminy w Gierałtowicach odbyła się uroczystość wręczenia powierzeń stanowisk dyrektorkom dwóch zespołów szkolno-przedszkolnych, wyłonionych w drodze tegorocznych konkursów.

Z dniem 1 września 2022 r. na pięcioletnią kadencję powołane zostały Stefania Michalska – dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chudowie i Urszula Cieślik – dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gierałtowicach.

Wręczając powierzenia, wójt gminy Gierałtowice Leszek Żogała pogratulował objęcia stanowiska, życzył satysfakcji z pracy zawodowej, wytrwałości oraz dalszego zaangażowania w rozwój oświaty na terenie gminy.

KK, fot. Krzysztof Krzemiński



Wójt Leszek Żogała osobiście pogratulował zwycięstwa w konkursach dyrektorkom Stefanii Michalskiej (z lewej) i Urszuli Cieślik.

GMINA GIERAŁTOWICE

Pierwszy dzwonek

1 września szkołę witali uczniowie wszystkich naszych podstawówek, wspólnie z 28 kolegami i koleżankami z Ukrainy. Naukę rozpoczęło w sumie 1301 uczniów, w tym 158 pierwszoklasistów.



Klasa I b

Nowy rok szkolny zainaugurowano spotkaniami i akademiami. Wyjątkowo uroczyste były te z udziałem pierwszaków i ich rodziców. Nie obyło się bez „tytek”, pasowania na ucznia i upominków od Gminy Gierałtowice – organu prowadzącego nasze placówki oświatowe.

W tym szczególnym dniu odwiedziliśmy SP im. Gustawa Morcinka w Gierałtowicach, gdzie naukę rozpoczęło 34 uczniów w dwóch oddziałach. Serdecznie witali ich: dyrektor

Urszula Cieślik, pasując każdego z osobna na ucznia, wicewójt gminy Roman Włodarz, nauczycielki, a przede wszystkim wychowawczynie – Beata Adamczyk (1A) i Beata Kulasa (1B).

Było też specjalne powitanie przygotowane przez uczniów klas drugich, okraszone wierszykami mającymi dodać otuchy pierwszoklasistom w tym trudnym i wyjątkowym dla nich dniu. Podobne akademie odbyły się także w ZSP w Chudowie, Paniówkach i Przyszwowicach.

jm, fot. J. Miszczyk



Klasa I a

REKLAMA

SUPER OFERTA!

POMPA CIEPŁA WENTYLACJA

Zajmujemy się wymianą kopciuchów na
POMPY CIEPŁA

Do każdej nowej instalacji dodajemy w gratisie moduł internetowy

Dotacje „**CZyste Powietrze**”

Przyszowice, ul. Gliwicka 15

Telefon: 535 605 040, e-mail: info@eco-vent.eu

Strona internetowa: www.eco-vent.eu

Sklep: www.sklep961229.shoparena.pl



REKLAMA

oferujemy:

SPRZEDAŻ I TRANSPORT

**WĘGLA ORAZ NAWOZÓW SZTUCZNYCH
POSIADAMY DUŻY ASORTYMENT WĘGLA
WORKOWANEGO ORAZ LUZEM**

A TAKŻE PELET - WĘGLOWY I DRZEWNY.

**ATRAKCYJNE CENY!
ZAPRASZAMY!**

SOtrans

Grzegorz Sosna

SPRZEDAŻ WĘGLA I NAWOZÓW

e-mail: firma_grzegorz@op.pl

**MIKOŁÓW-BUJAKÓW ul. Ks.GÓRKA 113
TEL. /FAX 32 23 55 000 KOM. 608 489 325**



• transport pow. 1tony do 10 km. - **GRATIS**

WÓJT LESZEK ŻOGAŁA DLA WIEŚCI

Rządzenie wymaga odwagi

– Liczenie na to, że będzie łatwo, to naiwność, ale poradzimy sobie jako gmina i jako społeczność lokalna. Trudne okoliczności to wyzwanie do dalszego rozwoju – komentuje realia, w jakich zmuszony jest funkcjonować samorząd, wójt Leszek Żogała...

Wrzesień jest czasem Zebrań Sołeckich. Do dnia, gdy piszę te słowa, odbyły się zebrania w Chudowie i w Przyszowicach. Przed nami jeszcze spotkanie w Paniówkach i Gierałtowicach.

Tematy zebrań można podzielić na dwie podstawowe grupy. Pierwszą grupą są sprawy istotne dla konkretnej wsi. Dobrymi przykładami jest rozbudowa szkoły i przedszkola w Chudowie lub rozbudowa ul. Poloczka w Przyszowicach. Drugą grupę można by określić jako tematy dotyczące całej gminy. Tutaj dyskusja dotyczyła m.in. spraw oświetlenia, cen wody i ścieków oraz sytuacji finansowej gminy.

Po zakończeniu wszystkich zebrań wiejskich te tematy ogólne, dotyczące całej gminy, zostaną podsumowane i oczywiście przekazane Państwu, również za pośrednictwem Wieści. Wyprzedzając trochę tę informację, która powinna ukazać się w następnym numerze, chciałem przekazać kilka podstawowych informacji.

Pod koniec sierpnia gmina otrzymała audyt oświetlenia.

Ten dokument jest podstawą do zaprojektowania prac, które mają unowocześnić nasze latarnie. Obecnie posługujemy się przestarzałą i bardzo drogą w eksploatacji technologią. Plan to modernizacja oświetlenia na terenie całej gminy, doświetlenie miejsc, gdzie jest to konieczne. Oświetlenie będzie nie tylko energooszczędne, ale również powinna być przewidziana możliwość sterowania, np. w postaci zmniejszenia natężenia światła. Ważną sprawą jest, że ponad 90 procent oświetlenia nie jest własnością gminy. Rodzi to pewne utrudnienia związane z tym, że wszystkie zmiany muszą być wynegocjowane z podmiotem zewnętrznym, czyli spółką Skarbu Państwa, która jest właścicielem lamp ulicznych.

Kolejny temat to ceny wody i ścieków. Z uwagi na galopującą inflację ceny ścieków, niestety, powinny być podniesione. Decyzja w tym zakresie należy do Wód Polskich, które powinny zatwierdzić taryfę na wodę i ścieki. Trzeba po raz kolejny przypomnieć, że kanalizacja w naszej gminie została

wybudowana na kredyt, który wynosił kilkadziesiąt milionów złotych. Ten kredyt obecnie spłacamy. Nie muszę, niestety, tłumaczyć, co się teraz dzieje z oprocentowaniem kredytów. Brak zmian w taryfie to ryzyko utraty płynności finansowej przez nasze wodociągi, co może zagrażać nawet wstrzymaniem działalności, a do tego oczywiście nie możemy dopuścić.

W tym miejscu można by zapytać, czy gmina, z budżetu gminy, mogłaby dopłacić do wodociągów i kanalizacji, żeby zablokować ceny. Gmina już teraz dopłaca do spłaty kredytów za kanalizację. Niestety, nie może dopłacać więcej. W skrócie trzeba stwierdzić, że nasza gmina, od początku tej kadencji jest uboższa o ponad 20 mln złotych. Tyle pieniędzy mniej dostaliśmy, w porównaniu z tym, co można było planować na początku 2019 roku.

Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że gmina poradziłaby sobie ze skutkami pandemii. Poradziłaby sobie ze skutkami wojny. Myślę, że nawet poradziłaby sobie z inflacją. Ale – niestety – zmiany

przepisów prawa, serwowane przez obecny rząd, są dla naszej gminy po prostu szalenie niekorzystne.

Wielokrotnie wskazywałem Państwu na zagrożenie wynikające z centralizacji. I to są właśnie skutki tych działań. Olbrzymia część środków została nam zabrana. Otrzymaliśmy zwrotnie tylko część i to jeszcze z wyraźnym wskazaniem, jak mamy wydać te pieniądze. Rząd oczekuje, że gmina będzie dopłacać, np. do śmieci albo do kanalizacji, żeby ceny tych usług dla mieszkańców nie wzrosły, bo te usługi są w zakresie kompetencji samorządu.

Pojawia się pytanie, dlaczego rząd nie dopłaca do rządowych firm naftowych, żeby cena paliwa nie rosła? Albo dlaczego nie dopłaca do rządowych firm gazowych, żeby cena gazu nie rosła? Lub co jest powodem, że nie dopłaca do rządowych firm energetycznych, żeby cena prądu nie rosła? Ale jak wiadomo, najlepiej się wydaje czyjeś pieniądze. Ten smutny fakt pozostawiam bez komentarza.

Zawsze starałem się podejmować decyzje, które mają na

celu długofalowy interes gminy. Nawet jeśli te decyzje są trudne i rodzą niezadowolenie. Ale zawsze, jak w przypadku oświetlenia, był plan, po co to robimy i co chcemy osiągnąć. Jako obywatel tego kraju oczekuję też, że rządzący całym krajem również będą działać, mając na myśli długofalowy interes Polski, a nie najbliższy sondaż poparcia wyborczego. Rządzenie wymaga pewnej odwagi, związanej z podejmowaniem decyzji i ponoszeniem jej skutków. Jeżeli ktoś w rządzeniu skupia się tylko na tym, żeby władzę utrzymać, to nie prowadzi to do niczego dobrego.

Jak pisałem już miesiąc temu, obraz przed nami wydaje się coraz ciemniejszy (i chłodniejszy). Ale jestem przekonany, że wszystkie nasze działania, podejmowane już od prawie czterech lat, będą przynosiły owoce. Liczenie na to, że będzie łatwo, to naiwność, ale poradzimy sobie jako gmina i jako społeczność lokalna. Trudne okoliczności to wyzwanie do dalszego rozwoju. Są pewną szansą, bo zwracają naszą uwagę na tematy fundamentalne (ciepło, woda itp.). A dobrze zbudowane fundamenty to najlepsza podstawa do długofalowego działania.

Leszek Żogała
wójt gminy Gierałtowice
/18 września 2022 roku/

GIERAŁTOWICE. PROEKOLOGICZNA AKCJA SAMORZĄDU GMINY...

Drzewko za odpady

W sobotę, 10 września, każdy, kto dostarczył do gierałtowskiemu PSZOK-u odpady, otrzymywał w zamian sadzonkę drzewa. Mieszkańców chętnych do takiej wymiany nie brakowało...

Akcja pod hasłem „Drzewko za odpady” miała m.in. na celu kształtowanie postaw ekologicznych, zwiększenie świadomości dotyczącej znaczenia drzew w ochronie powietrza oraz poszerzeniu

obszarów zieleni – informują „branżowi” pracownicy Urzędu Gminy w Gierałtowicach. – Inicjatywa cieszyła się sporym zainteresowaniem.

Przedsięwzięcie to, ale też zbliżający się „Dzień Drzewa”

(10 października), posłużyły organizatorom za doskonały pretekst do przekazania sadzonek drzew przedszkolom i szkołom na terenie gminy.

Możliwość zasadzenia drzewek sprawiła dzieciom sporą frajdę... Akcja została zorganizowana w ramach projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”, którego partnerem jest Gmina Gierałtowice.

– Nadrzędnym celem projektu jest opracowanie i wdrożenie działań naprawczych, których realizacja doprowadzi do poprawy jakości powietrza w województwie śląskim – podsumowują urzędnicy. /ug, oprac. bw/ Fot. archiwum UG Gierałtowice



Jak widać, organizatorzy zadbali o urozmaicony wybór drzewek.

EKOLOGIA. CZUJNIKI WSKAZA, CO „WISI” W POWIETRZU...

Smog im nie umknie

Wśród 1200 szkół posiadających czujniki smogu znalazły się dwie w naszej gminie.

Mowa o szkołach podstawowych w Chudowie i Paniówkach. Obydwie placówki zakwalifikowały się do projektu „ESA dla OSE – Ogólnopolska Sieć Edukacyjna – 1200 czujników smogu”.

Dzięki udziałowi w projekcie w szkołach montowane są czujniki smogu i tablice do wyświetlania wyników pomiarów.

– W ramach dwuletniej współpracy projektowej ujęto też szkolenia dla nauczycieli, zajęcia dla uczniów, konkursy oraz dostęp do cennych treści edukacyjnych, m.in. kursów i e-lekcji na temat zanieczyszczenia powietrza i zmian klimatu dostępnych na platformie e-learningowej eduESA

– podkreśla Wojciech Szczypka, społecznik z Gierałtowskiemu Alarmu Smogowego.

Jak poznać wskazania czujników? Wystarczy wejść na stronę www.esa.nask.pl. Interaktywna mapa pozwala wybrać dowolny (z już zamontowanych) czujników i odczytać wskazania.

/bw/ Fot. archiwum GAS/PAS



GIERAŁTOWICE. WYBORY W KOLE PZERII

Zaufanie dla zarządu

Członkowie gierałtowskiemu koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów są zadowoleni z pracy swojego zarządu i przedłużyli mu mandat na kolejną kadencję.



Zarząd koła cieszy się zasłużonym szacunkiem i zaufaniem seniorów.

Wyboru nowego-starego zarządu dokonano 25 sierpnia, w trakcie zebrania sprawozdawczo-wyborczego w gościnnych murach miejscowego GOK. Delegaci wysłuchali m.in. sprawozdania z działalności koła, które zreferował przewodniczący Zdzisław Nowacki. Po czym udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi. Jak się okazało, zarząd ustąpił tylko na chwilę, gdyż delegaci jed-

nogłonie ponownie powoła-
li go do życia.

A oto aktualny jego skład: przewodniczący – Zdzisław Nowacki, zastępca – Maria Poloczek, skarbnik – Joanna Urbanik, sekretarz – Maria Szolc. W gronie członków zarządu znaleźli się: Irena Janik, Katarzyna Kleczka i Eugeniusz Masarczyk. Wybrano także delegata na Rejonowy Zjazd Delegatów. I w tym wypadku członkowie koła byli jednomyślni – oddając głosy na Joannę Urbanik. Należy dodać, iż przewodniczącym zebrania był Eugeniusz Tymoszek – przewodniczący zarządu rejonowego oddziału PZERiI w Knurowie.

ni – oddając głosy na Joannę Urbanik. Należy dodać, iż przewodniczącym zebrania był Eu-

geniusz Tymoszek – przewodniczący zarządu rejonowego oddziału PZERiI w Knurowie.

Kiedy już wszystkie sprawy formalne dopięto na ostatni guzik, członkowie koła zajęli się ustalaniem kalendarza wycieczek i imprez, które czekają ich w najbliższej przyszłości. Podpisano nawet stosowną umowę z firmą organizującą atrakcyjne wypadu dla seniorów.

jm, fot. Piotr Rychlewski

BEZPIECZEŃSTWO. AKCES OSP GIERAŁTOWICE DO KSRG

Wyzwanie i prestiż

31 sierpnia to wyjątkowa data w ponad 130-letniej historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Gierałtowicach. Tego dnia podpisano bowiem akces wstąpienia jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Dokument ma formę trójstronnego porozumienia pomiędzy OSP Gierałtowice, Urzędem Gminy Gierałtowice i Komendą Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach. W ich imieniu parafowali go: prezes OSP Gierałtowice Damian Slany, wójt gminy Leszek Żogała oraz komendant miejski PSP w Gliwicach, st. brygadier Roman Klecha.

Druhowie ochotnicy z Gierałtowice będą działali w strukturach KSRG dopiero po aprobacji Komendy Głównej PSP w Warszawie. To wydaje się jednak formalnością i ma nastąpić na przełomie bieżącego roku.

Co oznacza przystąpienie OSP Gierałtowice do KSRG? Poprawi to bezpieczeństwo mieszkańców Gierałtowice i gminy, gdyż jednostka będzie mogła uzyskać lepsze wyposażenie dzięki dotacjom z Krajowego Systemu Ra-

towniczno-Gaśniczego. Przystępując do systemu zobowiązała się do dalszego doskonalenia strażackiego rzemiosła. A więc same korzyści.

Dla strażaków ochotników to także prestiż. Teraz będą mogli działać w akcjach ratowniczych i gaśniczych także poza terenem gminy. Jak nam zdradzili, będą specjalizowali się jako grupa poszukiwawczo-ratownicza.

– Włączenie jednostki w strukturę systemu jest również potwierdzeniem kompetencji, dobrego wyposażenia i prężnej pracy naszej jednostki – nie kryją satysfakcji druhowie z Gierałtowice.

Co ciekawe, gmina Gierałtowice będzie jedyną na Śląsku, w której wszystkie jednostki OSP będą działały w ramach struktur KSRG.

jm, fot. Piotr Rychlewski



W sali sesyjnej gminnego ratusza porozumienie podpisali (od lewej): komendant Roman Klecha, wójt Leszek Żogała i prezes Damian Slany.

GIERAŁTOWICE

Docenieni strażacy

Mateusz Bonk i Roland Cuda, wyróżniający się strażacy zostali uhonorowani przez dowództwo Państwowej Straży Pożarnej i władze samorządowe.

25 sierpnia wójt Leszek Żogała był gospodarzem spotkania z udziałem st. bryg. Romana Klechy – Komendanta Miejskiego PSP w Gliwicach. Gośćmi honorowymi byli Mateusz Bonk (mieszkaniec naszej gminy) i Roland Cuda, strażacy Jednostki Ratowniczo-Ga-

śniczej w Knurowie. Obydwaj panowie przyjęli podziękowania za ofiarną służbę, codzienne realizowanie zadań i trud wkładany w wypełnianie obowiązków. Słowom towarzyszyły też wymierne nagrody. Bez wątpienia zasłużone...

Oprac. bw
Fot. Piotr Rychlewski



Uczestnicy spotkania (od lewej): wójt Leszek Żogała, Romuald Cuda, Mateusz Bonk i komendant Roman Klecha.

REKLAMA



NAJPIĘKNIEJSZE CHRYZANTEMY

oferuje



SZKLARNIA
SZOŁTYSEK



Graniczna 6A, Przyszowice



603 649 199

Rolnicy dziękowali za plony

Dożynek gminnych w tym roku nie było, ale sołeckie i parafialne owszem. Szczególnie uroczyste obchodzono je w Paniówkach.



PANIÓWKI

Sobotnie święto plonów (10 września) rozpoczęto od mszy św. dzięczynnej. W miejscowym kościele odprawił ją proboszcz, ks. Józef Świerczek, który poświęcił ważne symbole rolniczego święta – dorodny bochen chleba wypieczony z tegorocznej mąki i koronę dożynekową, misternie uplecioną z kłosów zbóż.

Po nabożeństwie wszystkie już drogi w Paniówkach prowadziły do Parku Joanny, gdzie trwała radosna zabawa. Przy stołach biesiadnych zasiedli nie tylko rolnicy, ale i dziesiąt-

ki mieszkańców, także zaproszeni goście. Honorowe miejsce przypadło starostom tegorocznych dożynek, państwu Pawłowi i Joannie Musiołom – młodemu małżeństwu rolników z Paniówek.

Nie zabrakło samorządowców z gminy Gierałtowice oraz Paniówek – wicewójta gminy Romana Włodarza, wiceprzewodniczących RG: Damiana Smorza i Marka Błaszczyka, soltysa Paniówek Bogusława Mryki i wielu innych. Natomiast panie i panowie z miejscowego KGW uwijali się jak w ukropie, obsługując liczne stoiska gastro-

nomiczne. Kołocz i kawę serwowano za darmo – ufundowało je Kółko Rolnicze z Paniówek.

Najmłodszy chętnie korzystał ze strefy rozrywki dla dzieci. Były dmuchane zjeżdżalnie, okazja do przejażdżki konnej, skorzystania z kąpki malowania buzi, bądź zwiedzania bojowego wozu miejscowej jednostki OSP.

Zabawa rozkręcała się powoli. Pod wieczór parkiet zapełnił się parami. Do tańca znakomicie przygrywał M-BAND. Pomimo zmiennej aury (burza) znakomicie bawiono się do późnych godzin wieczornych.

Święto plonów wspólnymi siłami zorganizowali: Rada Sołecka Paniówek, Koło Gospodyń Wiejskich, Towarzystwo Przyjaciół Paniówek, Kółko Rolnicze, OSP Paniówki, przy wsparciu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury w Gierałtowicach.



GIERAŁTOWICE

Niedzielne (11 września) obchody rolniczego święta w tej miejscowości ograniczono w tym roku jedynie do mszy dożynkowej. W kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej odprawił ją proboszcz, ks. Marek Sówka. Jej uroczysty charakter i powszechne zaangażowanie mieszkańców podkreśliły piękne dekoracje ołtarza i kościoła oraz liczna obecność pocztów sztandarowych. Wystawili je m.in.: Kółko Rolnicze, OSP Gierałtowiec, Chór Skowronek, ZSP z Gierałtowiec, górnicy i organizacje kościelne. Śląskiego kolorytu dodały wydarzeniu panie z Koła Gospodyń Wiej-

skich w Gierałtowiec, występując w zupełnie nowych (prosto spod igły) strojach regionalnych.

Starostami kościelnych uroczystości dożynkowych w Gierałtowiec byli państwo Bronisław i Iwona Smolnikowie – małżeństwo rolników. Także i oni przyłożyli rękę do kultywowania pięknej tradycji rolniczego święta – obdarowując proboszcza dorodnym bochem chleba, wypieczonym z tegorocznych zbiorów. Natomiast koroną dożynkową pięknie uplotły i do świątyni przyniosły gospodynie z gierałtowieckiego KGW.



Gospodynie z KGW Gierałtowiec uczestniczyły w nabożeństwie w nowych strojach regionalnych, prosto spod igły, ufundowanych przez Fundację JSW.



Nabożeństwo dożynkowe w Kościele Matki Bożej Królowej Aniołów w Chudowie.

CHUDÓW, PRZYSZOWICE

Nabożeństwa dożynkowe odbyły się także w kościołach parafialnych w Chudowie i Przyszowicach. W Chudowie 4 września, w Przyszowicach 11 września. Jak poinformowali nas proboszczowie obu parafii – nabożeństwa tradycyjnie już miały piękną oprawę. Ołtarze i wnętrza świątyni udekorowane były dorodny-

mi płodami rolnymi. Nie brakło miejscowych gospodyń w pięknych strojach regionalnych, a także koron dożynkowych uplecionych przez panie z miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich. Wyjątkowo uroczysty charakter nabożeństw podkreśliły także pocztu sztandarowe wystawione przez miejscowe organizacje.

jm, fot. Jerzy Miszczyk

PŁAWNIOWICE, NIEWIESZE, PANIÓWKI

Piękno w koronie

Wspaniałą promocję Paniówkom i całej gminie zrobiła delegacja Koła Gospodyń Wiejskich podczas dożynek województwa śląskiego.

Panie i panowie z Paniówk udali się na święto plonów z przepiękną koroną. To misterne dzieło sztuki urzekło uczestników uroczystości. Nikt, kto ją widział, nie przechodził obojętnie.

Podczas święta można było podziwiać 30 dożynkowych koron z terenu całego województwa. Zostały poświęcone przez biskupa gliwickiego Jana Kopca.

/bw/

**KOLEJNY SEZON EDUKACJI CYFROWEJ 50+**

Nie bój się wirtualnego świata

W Gminnym Ośrodku Kultury w Gierałtowiec już od dziewięciu lat prowadzone są indywidualne zajęcia, które mają na celu podniesienie kompetencji cyfrowych osób po 50. roku życia.

Na początku program zajęć skupiony był na obsłudze komputera, zwłaszcza laptopów oraz wprowadzenia w świat internetu. Z czasem jednak coraz więcej osób zaopatrzyło się w smartfony. Chętnie z nich korzystają: instalują aplikacje, robią i wysyłają zdjęcia bądź „wrzucają” fotki na facebooka.

Seniorzy śmiało wchodzą w wirtualny świat (pandemia wydatnie to przyspieszyła). Miewają przy tym różne obawy związane z bezpieczeństwem w sieci. Słusznie. Ale odpowiednie podejście pozwala niwelować zagrożenia i zwiększać chęć aktywności internetowej.

Strony urzędów, sklepów, szkół, instytucji kultury czy nawet parafii odnajdziemy w sieci. Dostęp do wirtualnego świata jest możliwy 24h na dobę, daje nam informację ale i rozrywkę, jest sposobem komunikacji.

Zajęcia w GOK-u przybliżają seniorom wirtualny świat.

– Zachęcam gorąco pięćdziesięciolatków i starszych do za-



Bożena i Jerzy Procek chwalą sobie zajęcia z nowymi technologiami.

jęć komputerowych w Świetlicy GOK Gierałtowiec. Są bardzo ciekawe i urozmaicone, można się nauczyć podstawowej obsługi komputera i obsługi dla zaawansowanych – zachwala inicjatywę GOK-u Bożena Procek, jedna z uczestniczek zajęć edukacji cyfrowej 50+.

Możliwości są ogromne.

– Uczymy się wyszukiwać ciekawe miejsca na świecie i w kraju, wynajdywać przepisy kulinarne na smaczne obiady, przepisy na kolorowe i do-

bre ciasta. Zajęcia uczą obsługi komputera, tabletów i smartfonów i aparatów cyfrowych, obróbki zdjęć zrobionych na aparacie i przesłanych na komputer – wylicza. – Komputer również narzędzie do komunikowania się z bliskimi i znajomymi sprzed lat. Możemy rozmawiać i widzieć się przez kamerkę.

Zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Warto poświęcić na nie godzinę. Korzyści będą na lata.

/M M-B/

fot. Mirosława Mirańska-Baraniuk.

Czy historia naprawdę uczy?

W niektórych mediach społecznościowych, również środowiskach, można usłyszeć opinie, że nie warto przywoływać przeszłości naszego narodu, argumentując, że dużo w nich martyrologii, że należy spoglądać tylko w przyszłość i żyć według nowego hasła: tu i teraz. Nic bardziej niedorzecznego w sugerowaniu takiego modelu życia – dzieli się swoim punktem widzenia Autorka poniższego felietonu.

Zacierając pamięć o przeszłości, zacieramy również świadomość, że po każdej narodowej tragedii rodził się nowy Naród, silniejszy i bardziej zdecydowany do obrony swojej niepodległości i suwerenności.

To prawda, że polskie dzieje miały okresy chmurne, ale też dumne. Miały upadki, ale i wzloty, miały czasy narodowych dramatów, ale i wielkie wiktorie na miarę światowych. Mieliliśmy wspaniałych bohaterów, spartańskich herosów, ale też zdrajców i sprzedawczyków polskiej racji stanu.

Sojusze państw ościennych, których celem był rozbiór Polski, zawiązywano już w XIV wieku. Pomysł podziału Polski między najezdniców zaczęli w wieku XVII wcielać w czyn szwedzki król Karol Gustaw, brandenburski Fryderyk Wilhelm, z Węgier Jerzy Rakoczy, Bohdan Chmielnicki oraz Bo-

gusław Radziwiłł. Smutnym preludem do rozbiorów Rzeczypospolitej był traktat Loewenwolda, zawarty w 1732 roku, zwany również przymierzem Trzech Czarnych Orłów (z herbów Rosji, Austrii i Prus).

W sierpniu br. minęła 250. rocznica rozbioru Polski (1772 r.). W sposób najbardziej cyniczny okrojono I Rzeczypospolitą o ogromne połacie ziemi za sprawą Rosji Katarzyny II, fryderykowskich Prus i Józefa II Habsburga.

Czy w polskim narodzie były środowiska, które przyczyniły się do upadku Rzeczypospolitej? Tak. Polska szlachta bałamucona logiką pustych głów przez rodzimą i obcą magnaterię uwierzyła, że Ojczyzna wewnętrznie osłabiona ścieraniem się różnych stronnictw, bez własnego wojska, nie będzie stanowiła zagrożenia i tym samym nie będzie terenem najazdów. Przy-

czyną jej wewnętrznego osłabienia oprócz siedemnastowiecznych wojen były: liberum veto, które zrywało wszelkie próby naprawy państwa, wolna elekcja, która przy wyborze kolejnych królów dawała szanse obcym monarchiom proponowania kandydatów uległych im interesom, również powszechne jurgieltnictwo. „Złota szlachetka wolność”, a właściwie samowola (pan na zagrodzie równy wojewodzie), spowodowała, że interes prywatny zdominował ogólnonarodowy.

W tej trudnej narodowej sytuacji obóz patriotyczny skupiony wokół Kuźnicy Kołłątajowskiej podjął próbę naprawy państwa, a finałem było uchwalenie przez sejm Ustawy zasadniczej znanej jako Konstytucja 3 Maja 1791 roku. Była ona pierwszą nowoczesną konstytucją w Europie, a drugą po Stanach Zjednoczonych w świecie. Ten doniosły akt



KOŁACZ KRÓLEWSKI (FR. LE GÂTEAU DES ROIS) – RYSUNEK JEANA-MICHELA MOREAU'A (ALEGORIA) BĘDĄCY SATYRĄ I ROZBIORU POLSKI.

Przedstawia władców państw, które dokonały rozbioru Polski: cesarżową Rosji Katarzynę II, władcę Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego cesarza Józefa II, króla Prus Fryderyka II. Rozdzierają oni arkusz mapy Polski. Obok nich znajduje się król Polski Stanisław II August, podtrzymujący zsuwającą się z głowy koronę. Nad uczestnikami wydarzenia unosi się Fama – rzymska bogini wieści i plotki. Dmie ona w trąbę, oznajmiając światu straszną wiadomość. Rycina ta zyskała ogromną popularność już w roku swego powstania (1773). W kilku państwach został wydany zakaz jej rozpowszechniania, a we Francji sąd nakazał jej rekwizycję. Mimo to rycina była kopiowana i naśladowana w wielu krajach Europy, m.in. w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Źródło: wikipedia

prawny wywołał furię rodzimej opozycji. Jej czołowi przedstawiciele w osobach Szczęsnego Potockiego, Ksawerego Branickiego i Seweryna Rzewuskiego udali się do Katarzyny II z prośbą o interwencję i pomoc w przywróceniu „ładu” w Rzeczypospolitej. Po tym fakcie zawiązano konfederację targowicką przeciwko odnowie Rzeczypospolitej. I stało się. Po podpisaniu aktu rozbiorowego wymuszono na polskim sejmie potwierdzenie tego aktu.

Po pierwszym rozbiorze był drugi, trzeci i czwarty, ostatni dokonany już w Jąlcie w lutym 1945 roku, a potwierdzony ukła-

dem poczdamskim w 1945 roku bez udziału Polaków. Po drodze byłby jeszcze jeden w 1920 roku, gdyby zdeterminowane młode polskie wojsko wychowane w szacunku do powstania styczniowego w 1863 roku, nie zatrzymało bolszewii pod Warszawą.

Wczoraj byli Rosja, Prusy, Austria, Branicki, Rzewuski, Szczęsny Potocki i wielu innych. Dzisiaj utrzymanie suwerenności też napotyka na przeszkody.

Klasyk mówił, że historia kołem się toczy.

Urszula Hajduk Kaczmarczykówna

Z ŻYCIA WZIĘTE I JAKŻE BUDUJĄCE...

Co w sercu, to na języku

Początek września w szkole podstawowej w Przyszowicach. W klasie 1b przy drugim stoliku siedziała Sofia. Cichutko bo nie rozumiała co się dzieje. Przyjechała do Polski z Ukrainy zaledwie dwa miesiące wcześniej – w lipcu...

Trzeciego dnia zajęć wychowawczynie klasy, pani Ewa Woźniak, musiała rozsadzić dwóch wesołych chłopców. Skutkiem ubocznym tej rozszady było to, że koło Sofii usiadła Zosia. Cicha blondyneczka z łagodnym uśmiechem. Niebawem nauczycielka zauważyła, że dziewczynki ze sobą rozmawiają. Jak to możliwe – pomyślała. Czyli jednak Sofia potrafi coś po polsku?

Na przerwie, ucieszona tym spostrzeżeniem, pani Ewa podeszła bliżej dziewczynki. Jakież było jej zdziwienie, kiedy usłyszała, że Ukrainka jednak nie mówi po polsku, ale za to ona, Zo-

sia Chelminiak, stara się z nią rozmawiać po ukraińsku! Czyżby rodzina Zosi przyjechała pod swój dach przybylszy zza galicyjskiej granicy? Otóż nie – nikt u nich nie mieszkał nawet przez chwilę. Skąd zatem znajomość języka ukraińskiego?

Aby rozwikłać zagadkę trzeba się cofnąć do marca 2022 roku. Wówczas w Przyszowicach pojawiły się pierwsze rodziny uciekinierów wojennych.

Dyrektor przedszkola, do którego uczęszczała Zosia, pani Ewa Skrzydło, przygotowywała dwujęzyczne zajęcia z pomocą obrazków i plakatów. Zaczęła od zwrotów grzecznościowych, a potem przy pomocy ilustracji realizowała również tematy przyrodnicze. Na początku maja część dzieci wyjechała z powrotem do swojego kraju. Po-

tem przyjechały nowe i trzeba było zaczynać wszystko od początku.

Czy te dzieci wzbogaciły się o polskie słownictwo? – zastanawiała się. Na ile jej praca okazała się owocna?

Skończył się rok szkolny. Żadne dzieci nie zapisały się do klasy pierwszej, bo większość w wakacje opuściła nasz kraj. I nagle ta wrześniowa niespodzianka! Nasza polska Zosia, ku zdziwieniu swoich rodziców i wszystkich dookoła, zapamiętała wiele ukraińskich słów i wyrażeń! Pani dyrektor może być z siebie dumna.

A jak całą tę sytuację komentuje sama Zosia?

– Myślałam sobie, jak tym dzieciom musi być trudno: wyjechać w nieznane miejsce i jeszcze słuchać jak wszyscy dookoła mówią w innym języku. Zastana-

wiałam się, czy ja bym potrafiła – mówi pierwszoklasistka. – A potem, kiedy pani dyrektor tłumaczyła im nasze słowa po ukraińsku, a niektórym z bardzo daleka [zza Charkowa – przyp. red.] nawet po rosyjsku, to pomyślałam, że spróbuję zapamiętać te słowa, bo jestem takim samym dzieckiem jak one, ale za to nie muszę przyjeżdżać do innego kraju.

Zarówno dyrektor Ewa Skrzydło, jak i wychowawczynie Ewa Woźniak, są zgodne, że genezą tego zdarzenia była empatia. Bo Zosia jest bardzo wrażliwą dziewczynką. Sama też wie, co to są smutki w życiu i że najważniejsze to próbować, żeby ten nasz świat był jaśniejszy od dobrych gestów i kroków, od wyciągniętej dłoni...

– Chciałabym żeby smutek i nieszczęście na świecie się zmniejszały i dlatego trzeba pomagać – mówi na zakończenie siedmioletnia Zosia.

Tekst na podstawie relacji Ewy Woźniak

KATOWICE. PANTEON – TO WARTO ZOBACZYĆ...

Kapłan godny upamiętnienia

Czy ks. Władysław Robota znajdzie się w Panteonie Górnośląskim? Mieszkańcy Gierałtowic uważają, że na to zasługuje...

Od lipca w Katowicach działa nowa instytucja kultury: Panteon Górnośląski. Powstał na pamiątkę 100. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do Polski i pokazuje społeczne i gospodarcze bogactwo Ziemi Śląskiej.

Historia ostatnich 100 lat Górnego Śląska jest opisana poprzez sylwetki i osiągnięcia wybitnych postaci: ofiar walki z totalitaryzmami, ludzi nauki, kultury i sportu, powstańców śląskich, ludzi międzywojnia, społeczników i polityków, wybitnych duchownych i świętych. To właśnie wyjątkowe osoby są największą wartością tej ziemi.

Lista osób upamiętnionych w Panteonie Górnośląskim nie jest zamknięta. Mieszkańcy Gierałtowic



czynią starania, aby w tym gronie znalazło się miejsce dla śp. ks. Władysława Roboty. Parafianie zapamiętali Go jako gorliwego kapłana i wielkiego patrioty zaangażowanego w sprawy społeczne, kulturowe i narodowościowe. Pamięć o Nim jest zawsze żywa.

Panteon Górnośląski mieści się w podziemiach archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach.

Członkowie i sympatycy Koła Związku Górnośląskiego w Gierałtowicach odwiedzili to wyjątkowe miejsce w sierpniu i zachęcając do zwiedzania wszystkich zainteresowanych historią naszej małej ojczyzny.

Janina Rożek

Fot. archiwum Parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Gierałtowicach/FB



GIERAŁTOWICE. NA ROK RZEMIOSŁA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM: RUBINOWY JUBILEUSZ CUKIERNI CZECH

Tego smaku nie zapomnisz...

Był 1981 rok, gdy swoje podwoje otworzyła Cukiernia Czech. Przez następnych 40 lat osładzała dnie i święta tysiącom miłośników łakoci. Kto nie smakował, niech żałuje. Ale czy ktokolwiek w okolicy nie smakował? Chyba nie...



Rubinowy” jubileusz cukiernia obchodziła w lipcu ubiegłego roku. Uświęciła go nabożeństwem w intencji pracowników. Rocznicą była mniej hucznie celebrowana niż planowano ze względu na żałobę rodzinną.

Nie ma chyba w Gierałtowicach osoby, która nie kojarzyłaby cukierni założonej przez Teresę Czech. Lody, torty, ciasta i desery cieszą już kolejne pokolenie smakoszy słodczy. O niełatwych początkach i o zawodzie cukiernika opowiedziała Czytelnikom Wieści. Okazją do rozmowy był Rok Rzemiosła w Województwie Śląskim.

Mirosława Mirańska-Baraniuk: – Czy w rodzinie były jakieś tradycje cukiernicze?

Teresa Czech: – Od kiedy sięgam pamięcią, w rodzinnym domu moja mama Łucja Matysik piekła pyszne ciasta lub robiła różnego rodzaju desery. Były to czasy, gdy czekolada i inne desery nie były dostępne na co dzień. Rozpieszczała więc nasze podniebienia przeróżnymi samodzielnie wykonanymi łakociami. W każdą sobotę piekła większą ilość ciasta, tak, aby

można się było nią cieszyć również w niedzielę po obiedzie. Już będąc dzieckiem bardzo lubiłam pomagać mamie w przygotowaniu ciast. Była to dla mnie przyjemność i stała się pasją.

W jaki sposób zostaje się cukiernikiem?

Postanowiłam rozwijać się w kierunku cukiernictwa i zdecydowałam się pójść do Technikum Przemysłu Spożywczego w Zabrze na kierunek technolog ciastkarz-cukiernik. W 1981 r. otrzymałam również koncesję na produkcję lodów. Pomysł związany z produkcją lodów podsunęła mi mama. Kwestie organizacyjne pomogła mi natomiast określić moja nauczycielka zawodu z technikum.

Początek lat 80. nie był łatwym czasem do zakładania cukierni, jak Pani sobie radziła?

Produkcja lodów w latach 80. była nie lada wyzwaniem. Surowce do produkcji lodów otrzymywało się z tzw. przydziałów, które były bardzo ograniczone. Pozyskany w ten sposób towar wystarczał na produkcję lodów wyłącznie raz w tygodniu. Dlatego też zaczę-

łam od sprzedaży lodów tylko w niedzielę. Smaki również były tradycyjne. W ofercie starałam się umieścić lody waniliowe, czekoladowe, truskawkowe lub jagodowe i kokosowe. W tamtych czasach lody były rarytasem, więc kolejki do nich ustawiały się dość długie. Czulałam ogromną satysfakcję i radość, że klientom tak smakują moje wyroby.

W 1989 roku rozszerzyłam działalność o produkcję ciast. Na początku również dominowało kilka podstawowych gatunków. Przede wszystkim tradycyjny śląski kołacz z serem, makiem i owocami, sernik, ciasto serowo-makowe, makowo-kokosowe oraz karpátka, ptysie i wuzetka. Ciasta te były przygotowane w oparciu o receptury przekazane mi przez moją mamę, mają zatem długą tradycję.

W weekendy produkowaliśmy ciasta i torty wyłącznie na zamówienie. Z biegiem lat oferta ciast i lodów znacznie się poszerzyła. Ciast jest około 100 gatunków. Jednak wszystkie wprowadzone przeze mnie nowości zawsze starałam się opierać na sprawdzonych tradycyjnych recepturach dotyczących składników i metody wykonania danego typu ciasta, kremu lub innego dodatku.

Jak bardzo na przestrzeni lat zmieniło się cukiernictwo?

Obecnie tak naprawdę każdy kto lubi i ma talent do pieczenia ciast może produkować i sprzedawać wyroby cukiernicze. Warunek – przestrzeganie zasad sanitarno-epidemiologicznych. Nie ma potrzeby posiadania odpowiedniego wykształcenia w tym kierunku lub zdawania egzaminu mistrzowskiego. Wystarczy tylko pasja i zaangażowanie. Kiedyś receptury ciast wynosiło się z domu rodzinnego. Dodatkowo moje pokolenie cukierników zdobywało wiedzę na temat sposobu wykonywania ciast, proporcji składników, prawidłowej konsystencji itd. na zajęciach praktycznych w szkole zawodowej i średniej. Obecnie każdy przepis i opis wykonania ciasta jest dostępny w internecie. Kiedyś



ciasta i lody można było kupić wyłącznie w cukierniach i lodziarniach. Teraz są one dostępne praktycznie w każdym sklepie spożywczym i w markecie. Warto podkreślić, iż sam surowiec się zmienił.

Co zostaje w kanonie ciast, a co się zmienia?

Myszę, że ludzie zawsze będą wracać do tego co sprawdzone i naturalne. Czasami na fali bywają ciasta z wymyślnymi kremami, by za jakiś czas ludzie zatęsknili za tradycyjnym ciastem drożdżowym lub aromatyczną babką cytrynową, która kojarzy im się z domem rodzinnym lub dobrymi wspo-

mnieniami. Klienci sami przypominają i podpowiadają co powinno wrócić do witryny i jakie były ich ulubione ciasta. Mamy w naszej ofercie również kultowe rogale z białym makiem, które cieszą się dużym powodzeniem w listopadzie. W okresie wielkanocnym prym wiodą mazurki.

Jakie jest Pani ulubione ciasto?

Moim ulubionym ciastem jest kołacz śląski w każdej postaci oraz szpajzy. Oba te smakołyki kojarzą mi się z moim domem rodzinnym.

Rozmawiała

Mirosława Mirańska-Baraniuk

Fot. archiwum prywatne Teresy Czech

GMINA. CHÓRY ZAPRASZAJĄ

Przyjdź, pośpiewaj...

Piękny śpiew w doborowym towarzystwie – to masz jak w banku. Tylko daj się namówić i wybierz na spotkanie z chórzystami. Śpiewacy serdecznie zapraszają do swojego grona...

Każde sołectwo w gminie Gierałtowice może pochwalić się własnym chórem z wieloletnią tradycją.

Wspólne, regularne próby, spotkania i koncerty – to sposób nie tylko na kultywowanie muzycznych pasji, ale też doskonała integracja środowiska, oderwanie się od niełatwej codzienności i zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Sposób pewny i sprawdzony, uświęcony wieloletnią tradycją. Z widokami na kolejne dziesięciolecia.

Jest możliwość włączenia się w to piękne, zbożne, artystyczne dzieło.

– Wszystkich zainteresowanych chóralnym śpiewaniem zapraszamy do kontaktu z Gminnym Ośrodkiem Kultury lub bezpośrednio z poszczególnymi chórami – zachęcają okoliczni śpiewacy. Liczą na odzew.

Przypomnijmy, że próby odbywają się w następujących terminach: „Cecylia” Paniówki – poniedziałek godz. 18.00, „Słowik” Przyszowice – wtorek godz. 18.00, „Bel Canto” Chudów – środa godz. 18.00, „Skowronek” Gierałtowice – czwartek godz. 19.00.

Jeśli lubisz śpiewać, nie wahaj się i zaproszenie przyjmij. Nie zawiedziesz się...

/PR, bw/



PRZYSZOWICE

Kołocz osłodził koniec wakacji

W sobotę, 27 sierpnia, mieszkańcy Przyszowic żegnali wakacje przed pałacem Raczków na „Festiwalu kołocza”. Ten wyjątkowy wypiek miał osłodzić czas końca wakacji...

Osłodził! Goście festiwalu zjadali się różnymi wersjami tego ciasta... z serem, z makiem, z jabłkami. Kołocz był wręcz na piedestale. Wystąpił w nazwie imprezy – Festiwal kołocza. Opowiadała o nim, i to wyjątkowo barwnie, „Ślązaczka roku”, Monika Organiściok z Chudowa, przytaczając wiele ciekawostek sprzed dziesiątków lat o roli tego ciasta w życiu Ślązaków.

Na imprezie nie tylko świetnie karmiono – panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich serwowały też inne kultowe przysmaki, m.in. śląski żurek – ale i dobrze grano, śpiewano, a wszystko na żywo, z dużej sceny ustawionej naprzeciw pałacu i namiotu biesiadnego. Pogoda sprzyjała.

Zabawę taneczną dla dzieci poprowadziła znana i lubiana Krejzolkka Karolka. Natomiast dla wszystkich wystąpili, zbiera-

jąc gromkie brawa, młodzi i wyjątkowo utalentowani wokaliści – laureaci wielu prestiżowych konkursów krajowych i międzynarodowych: Ania Laskowska z Chudowa oraz Szymon Kortyka i Maksymilian Piwko – koledzy Ani z zabrzańskiego studia muzycznego Maciej. Zagrali także muzycy zawodowi: After Midnight z Knuruwa, Pozytywnie Nakręcenii z kielecczyny i gwiazdy wieczoru – FRELE z zespołem muzycznym. Konferansjerem imprezy był znany prezenter radiowy Paweł Zięba. Bawiono się znakomicie do późnego wieczora.

Festiwal kołocza wspólnymi siłami zorganizowali: Gmina Gierałtów, GOK w Gierałtowie, Koło Gospodyń Wiejskich w Przyszowicach i druhowie z OSP Przyszowice.

Za pomoc organizatorzy serdecznie dziękują PGK Przyszowice. **jm, fot. Jerzy Miszczyk**



Bezapelacyjnym bohaterem imprezy był pyszny śląski kołocz...



Estradowe występy przyciągnęły przed scenę licznych fanów.



W finale wystąpiły gwiazdy imprezy – Frele z zespołem.



Świetnie grali Pozytywnie Nakręcenii.

Stokrotka w Muszynie

To był pełen wrażeń wrześniowy tydzień w Muszynie! Trzydziestka uczestników obozu terapeutyczno-turystycznego z Klubu Abstynentów „Stokrotka” przywiozła z Sądecczyny piękne wspomnienia...

Najstarszą budowlą w Muszynie są ruiny zamku z czasów Kazimierza Wielkiego. Ratusz stanowi centralny punkt rynku, wybudowany w 2021 roku na ruinach XVI-wiecznej siedziby władz miasta.

– Zwiedzaliśmy dawne polemkowskie cerkwie greckokatolickie, a obecnie kościoły rzymskokatolickie. Niezwykłą atrakcją są Ogrody Sen-

soryczne, Ogrody Magiczne oraz Ogrody Biblijne, podzielone je na strefy: wzroku, smaku, dotyku, słuchu, zapachu oraz strefę zdrowia – wylicza atrakcje prezes Stokrotki Roman Kurzyniec. – Muszyna jest przepiękna, ale okolice też... Byliśmy więc w Krynicy Zdroju z Górą Parkową, kolejką gondolową wjechaliśmy na Jaworzynę Krynicką. Część grupy

zwiedziła Piwniczną, a także termy na Słowacji.

Ale czas spędzano nie tylko na poznawaniu okolicy.

– Wieczorem spotykaliśmy się, dzieląc się doznaniem przebytego dnia. Parę osób było po raz pierwszy na takim wyjeździe, więc i radość była ogromna – podkreśla prezes Kurzyniec.

Oprac. bw Fot. archiwum stowarzyszenia



Sądecczyna urzekła turystów – przywieźli piękne wrażenia i miłe wspomnienia...

WIEŚCI

GMINY GIERAŁTÓWICE

Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowie 44-186 Gierałtów, ul. Korfantego 7B, tel. 32 30 11 511

Ukazuje się od roku 2002

www.wiesci.gieraltowice.pl

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Rychlewski

REDAKTOR PROWADZĄCY: Bogusław Wilk

REDAKTOR: Jerzy Miszczyk

WSPÓŁPRACA: Mirosława Mirańska-Baraniuk

ŁAMANIE: Wojciech Grzegorzycza

DRUK: Imed-Druk, Gliwice

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych tekstach. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

ZAPOWIEDZI

Koncert 9 października o godz. 17 w kościele w Gierałtowie odbędzie się XX jubileuszowy Koncert Muzyki Organowej im. Emanuela Smółki.

Gotujemy! 13 października w godz. 17-19 zapraszamy do GOK-u na warsztaty kulinarne dla dzieci. Zapisy pod nr. tel. 32 301 15 12. Cena: 15 zł.

Eko-torby 15 października w godz. 11-14 w siedzibie GOK-u odbędą się warsztaty cyjanotypia. Tematem jesienne eko-torby. Cena: 20 zł (dziecko) i 30 zł (uczestnik dorosły). Zapisy pod nr. tel. 32 301 15 11.

/gok/

REKREACJA



– Tyle masz lat na ile się czujesz – przekonują młodzi, bo tak się właśnie czują – uczestnicy pikniku...

Aktywna integracja

Ponad sto osób wzięło udział w pikniku na kąpielisku Leśne Zacisze w Knurowie. Miłe wrażenia z imprezy ma dwudziestka seniorów z naszej gminy.

Piknik odbył się 7 września. Został zorganizowany w ramach projektu pt. „Międzygminna integracja seniorów z udziałem m. in. studentów Knurowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku”, współfinansowanego – jako grant

– przez budżet Województwa Śląskiego. Udział wzięli słuchacze UTW w wieku 60+, wśród nich mieszkańcy gminy Gierałtowiec.

To był aktywny czas. Uczestnicy spacerowali się z kijkami po czterokilometrowej

trasie, oglądali występy grupy teatralnej i tańca liniowego, rywalizowali w zawodach sportowych. W tle syczała się muzyka, był wspólny śpiew i poczęstunek. Dla najlepszych nagrody...

Oprac. bw

Fot. Waldemar Jachimowski/PL

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Derby podkręciły emocje

Jedność – Tempo 0:2 oraz Gwiazda – Tempo 3:1, to wyniki derbowych pojedynków gminy Gierałtowiec, które wzbudziły olbrzymie zainteresowanie i przyciągnęły na stadiony w Przyszwicach i Chudowie setki kibiców.

Mecz Jedności 32 Przyszowice z Tempem Paniówki rozegrany został 3 września na stadionie Jedności, w ramach 5. kolejki spotkań klasy okręgowej. Z trybun obserwowało go około 350 kibiców obu drużyn, gorąco dopingując swoich ulubieńców. Ze starcia zwycięsko wyszło Tempo, pokonując gospodarzy 2:0. Gole wbili:

Oskar Jendrychowski i Daniel Józwik.

Kolejne derby to pojedynek Gwiazdy Chudów z Tempem Paniówki. Wygrała Gwiazda 3:1. Gole wbili Łukasz Bałuszyński (2) i Szymon Woźniak dla Gwiazdy. Honorowego dla Tempa strzelił Rafał Hajok. Mecz oglądało około 300 kibiców. Rozegrano go 17 września

w Chudowie, w ramach 7. kolejki spotkań kl. okręgowej (gr. śląska I). Potwierdziło się znane powiedzenie, iż derby rządzą się własnymi prawami i trudno w nich wskazać faworyta. Niepokonane dotąd Tempo musiało przełknąć w Chudowie gorycz pierwszej w tym sezonie ligowej porażki.

Po rozegraniu siedmiu kolejek paniówczanie, pomimo porażki z Gwiazdą i jednego zaległego spotkania, nadal są na podium grupy śląskiej I. Miejsca i punkty wszystkich naszych drużyn publikujemy w tabeli.

jm, fot. Jerzy Miszczyk



Mecz Tempa Paniówki (stroje białe) z Jednością Przyszowice. Na pierwszym planie zdjęcia o piłkę walczą Oskar Jendrychowski (Tempo) z Tomaszem Linkiem (Jedność – strój czarny).

Sport w skrócie

JUDO

Oliwier Nowok z Gierałtowiec sięgnął po kolejny w karierze sukces. Tym razem zajął III miejsce w Pucharze Polski Juniorów w Judo, w kat. wagowej do 66 kg. Zawody rozegrano 10 września w Sochaczewie. Oliwier walczył na nich w barwach AZS Gliwice.

PŁYWANIE

Maja Rączkowska (Jedność 32 Przyszowice) została doceniona przez Polski Związek Pływacki i powołana do Kadry Narodowej Juniorów. Aktualna wicemistrzyni Polski na 400 m

kraulem ma zagwarantowane miejsce w kadrze do połowy lipca przyszłego roku.

PIŁKA NOŻNA

Tempo Paniówki – jako jedyna z naszych drużyn – dotarło do IV rundy Pucharu Polski na szczeblu podokręgu Zabrze. Niestety, na drodze do kolejnego awansu stanęli piłkarze Piasta II. Rezerwy ekstraklasowego klubu pokonały paniówczan 4:1. Mecz rozegrano w środę, 14 września, na boisku w Paniówkach.

BOKS OLIMPIJSKI

Pięściarki Gardy Gierałtowiec zanotowały kolejny sukces

międzynarodowy. Na rozegranych w Gliwicach XVII Międzynarodowych Mistrzostwach Śląska (5-10 września) zdobyły trzy medale. Srebrne: Maria Pepek i Małgorzata Poręba, brązowy Roksana Hajduk. Kolejne dwie podzieliły miejsca 5. – 8. To utytułowane Izabela Rozkoszek oraz Małgorzata Pepek. W mistrzostwach uczestniczyło 246 zawodniczek z 20 krajów, w tym z tak odległych jak Chile, Tajlandia czy Kazachstan.

WSPINACZKA GÓRSKA

Dziewięciolatek z Gierałtowiec zdobył najwyższy szczyt Pol-



ski – Rysy. Tym dzielnym wspinaczem jest Artur Dziendziel – Uczeń III klasy SP w Gierałtowiec. Chłopiec ma na swoim koncie już 21 wejść na inne górskie wierzchołki. Wędruje po górach i zdobywa je w towarzystwie rodziców. Fot. arch. rodzinne

opr. jm

GIERAŁTOWICE

Rajd dobrych smaków

20 sierpnia za sprawą Klubu Abstynentów „Stokrotka” odbył się kolejny Trzeźwościowy Rodzinny Rajd Rowerowy po terenach leśnych gminy Gierałtowiec.



7wycieczajowo już w przerwie rajdu przewidziano posiłek regeneracyjny. Tym razem była to pyszna grochówka. W ogrodach parafialnych w Chudowie, gdzie gościnnie udzielił uczestnikom przejażdżki ks. proboszcza Grzegorz Kaput. – Pogoda nam dopisała, to i humory były wspaniałe – podkreślają organizatorzy. – Metą było, jak zwykle, miejsce postojowe na ul. Paderewskiego w Gierałtowiec, gdzie czekała na nas kawa i kołeczki, grill i rozdanie certyfikatów uczestnictwa w rajdzie.

To ostatnia taka rowerowa impreza w tym roku.

– Chcemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy nam pomagali – inicjatorzy ze „Stokrotki” nie kryją wdzięczności dla wspierających przedsięwzięcie. Słowa uznania kierują do Urzędu Gminy Gierałtowiec, GOK-u, gierałtowieckiego Kółka Rolniczego, a szczególne podziękowania w stronę PGK Przyszowice za zabezpieczenie każdego rajdu poprzez użyczenie samochodu.

Oprac. bw, fot. Piotr Rychlewski

Klasa okręgowa - grupa śląska 1

Klub	M.	Pkt.
1. Start Sierakowice	7	21
2. Orzeł Miedary	6	18
3. Tempo Paniówki	6	15
4. ŁTS Łąbędy	7	12
5. Odra Miasteczko Śląskie	7	12
6. LKS Żyglin Miasteczko Śl.	6	10
7. Burza Borowa Wieś	7	10
8. Czarni Pyskowice	7	10
9. Sośnica Gliwice	7	9
10. Silesia Miechowice	6	9
11. Olimpia Boruszowice	7	9
12. Gwiazda Chudów	7	9
13. Jedność 32 Przyszowice	7	6
14. Concordia Knurów	7	6
15. Przyszłość Ciochowice	7	4
16. Nitron Krupski Młyn	7	0

90 lat minęło...

W tym roku przypada jubileusz 90-lecia działalności Ludowego Klubu Sportowego Jedność 32 Przyszowice. Obchodzono go w niedzielę, 4 września, w trakcie festynu na obiektach sportowych klubu.

Na uroczystości zjawili się kilkuset członków i sympatyków jubilata. W części oficjalnej był czas na zbieranie gratulacji i powinszowań. Kierowano je na ręce prezesa Jedności Pawła Szołtyśka. W ofi-

cialnych przemówieniach głos zabrali m.in. wójt gminy Leszek Żogała, wiceprzewodniczący RG Marek Błaszczuk (sponsor strategiczny klubu) i prezes Podokręgu Zabrze ŚZPN, Jarosław Bryś.

Osoby zasłużone dla „dziewięćdziesięciolatka” zostały odznaczone honorowymi odznakami Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Srebrną odznaką PZPN otrzymał Edward

Kazimierzczak, a brązową Marek Błaszczuk. Natomiast dwunastu działaczy, szkoleniowców i zawodników odebrało odznaki nadane przez ŚZPN. Złotą otrzymali: Krystian Sosna i Paweł Szołtysek. Srebrną: Adam Długaj, Mateusz Labusek, Krystian Sobel, Piotr Szołtysek i Grzegorz Widuch. Brązową: Roman Drewniak, Tomasz Dolata, Marcin Paleczek, Kamil Przybylski i rodzynka w tym gronie, Joanna Skrzypczyk.

Jubileuszową imprezę z mikrofonem w dłoni poprowadził Adam Długaj (spiker klubowy),

przypominając zebranym bogatą historię klubu z Przyszowic. Zakończył ją turniej piłki nożnej z udziałem drużyn złożonych z rodziców dzieci uczęszczających do szkółek piłkarskich Jedności oraz reprezentacji zarządu klubu. Natomiast przed oficjalną częścią jubileuszowego spotkania swój turniej rozegrali najmłodszy adepci piłki nożnej, trenujący w różnych grupach wiekowych szkółki Jedności 32 Przyszowice.

jm, fot. Jerzy Miszczyk



Powinszowania, gratulacje i wszelkie dowody uznania dla przyszowickiego klubu składano na ręce jego prezesa, Pawła Szołtyśka – na zdjęciu z prawej. Obok członkowie zarządu Podokręgu Zabrze ŚZPN, wiceprezisi: Herbert Jatta i Tomasz Kulczycki oraz prezes Jarosław Bryś (z lewej).



Edward Kazimierzczak (na zdjęciu z prawej), to jeden z najstarszych stażem działaczy Jedności. Docenił to PZPN, przyznając mu srebrną odznakę honorową. Przekazali ją, wraz z gratulacjami, Jarosław Bryś i Tomasz Kulczycki.



Brązową odznaką PZPN uhonorowany został Marek Błaszczuk (z prawej) długoletni działacz i sponsor strategiczny klubu.



Mecze rodziców dzieci uczęszczających do piłkarskich szkółek Jedności były sportowym akcentem uroczystości. Jednej z bramek bronił wójt gminy Leszek Żogała.

HISTORIA KLUBU W SKRÓCIE...

W roku 1932 na piłkarskiej mapie Śląska pojawia się Robotniczy Klub Sportowy Jedność Przyszowice. W skład jego zarządu weszli: Wilhelm Sobota (prezes), Jerzy Widuch (sekretarz), Henryk Morski (skarbnik). Kierownikiem sportowym został Joachim Piszczelok. W roku 1934 drużyna piłki nożnej rozpoczyna rywalizację w rozgrywkach OZPN Katowice. Przerwy ją wybuch II wojny światowej. Po zajęciu Przyszowic przez Niemców, klub przekształcono w Sportverein Preiswitz. Po zakończeniu działań wojennych Jedność zostaje reaktywowana, przyjmując obecną nazwę – Jedność 32 Przyszowice. W roku 1949 awansuje do klasy A. – Trudne lata 50. i 60. to okres wznio- i upadków – podkreślają działacze. W roku 1982, po latach niebytu, Jedność

znowu awansuje do A klasy i występuje w niej nieprzerwanie do roku 2007, w którym po raz pierwszy awansuje do klasy okręgowej. Największy sukces sportowy drużyna święci w roku 2012 – to awans do IV ligi, w której gra przez trzy sezony. Po spadku, ponownie awansuje w sezonie 2019/2020. Od sierpnia br. gra w klasie okręgowej. Prezesem klubu jest obecnie Paweł Szołtysek, który przejął pałeczkę w roku 2016 od poprzednika – Mariana Szołtyśka (zbieżność nazwisk przypadkowa – Szołtysek to bodaj najbardziej popularne nazwisko w Przyszowicach). Warto w tym miejscu dodać, iż Jedność to nie tylko piłka nożna. W klubie funkcjonują jeszcze dwie sekcje – skata sportowego i pływania. Skaci-

ści grają w Jedności od roku 2000. Osiągają sukcesy nawet na mistrzostwach świata (medale drużynowe w barwach reprezentacji Polski), także Polski. Aktualnym indywidualnym mistrzem kraju jest nie kto inny, a gracz Jedności, Sebastian Popiel. Pływacy Jedności należą do najlepszych w kraju, w rywalizacji juniorów. Zawodnicy sekcji zdobyli wiele medali Mistrzostw Polski Juniorów, w tym złote – wywalczył je Jakub Kalkan na 1500 i 400 m w stylu dowolnym. Na podium MP stanęła także Natalia Mleczek (srebro) i na ostatnich mistrzostwach (lipiec 2022 r.) Maja Rączkowska – srebro na 400 i brąz na 1500 m w st. dowolnym. Trenerką i inicjatorką utworzenia sekcji jest Alicja Stachura.

opr. jm, źródło inf. dotyczących historii piłki nożnej: Jedność



Odznaczenia, statuetki, dyplomy, którymi uhonorowano Jubilata i działaczy, wystawiono na specjalnym stole.

PRZYSZOWICE. SKATOWE GRAND PRIX

Skaciści uświetnili jubileusz klubu

Sekcja skata sportowego Jedności 32 Przyszowice zorganizowała turniej skatowy z okazji 90-lecia działalności swojego klubu. Była to zarazem V edycja tegorocznego cyklu Grand Prix okręgu Zabrze.

Zawody rozegrano w niedzielę, 4 września, w gościnnym murach restauracji „U Marije”. W stawce 53 graczy najlepiej lewy zbierał Henryk Sikora z 4 Asów Bytom i to on zgarnął główną nagrodę i okazały puchar. Miejsce drugie zajął Piotr Luberta (LWSM Knurów), trzecie Władysław Kozłowski (Pokój Ruda Śl.). Najlepszy z reprezentantów

gospodarzy – Andrzej Brachman – zajął miejsce 4. Z graczy Jedności w czołówce zameldował się także Sebastian Popiel, plasując się na miejscu 7.

Czołowi zawodnicy turnieju odebrali nagrody i gratulacje z rąk prezesa LKS Jedność 32 Przyszowice, Pawła Szołtyśka i kierownika sekcji skata, Tadeusza Żogały.

jm